

ADORACJA EUCHARYSTYCZNA W TYGODNIU MODLITW O TRZEŹWOŚĆ NARODU

S. M. Justyna Papież, służebniczka dębicka



Pieśń: Upadnij na kolana...

Panie Jezu Chryste, obecny w Najświętszym Sakramencie, kłękamy w pokorze przed Twoim Majestatem, aby we wspólnocie Kościoła doświadczyć Twojej Miłości i Miłosierdzia.

W Tygodniu Modlitw o Trzeźwość Narodu, u progu Wielkiego Postu, gromadzimy się, aby stanąć w prawdzie o nas samych i o naszej odpowiedzialności za trzeźwość w naszej Ojczyźnie.

Nasz naród boryka się z wieloma problemami. Jednym z nich są wady narodowe, a zwłaszcza nietrzeźwość. Ten bolesny obraz rzeczywistości, niszczącej dobro człowieka i całego narodu, zatacza szerokie kręgi. Wobec tego zła nie możemy być obojętni.

Dlatego, Panie Jezu, zgromadziliśmy się u Twoich stóp, aby wynagradzać i przepraszać za to wszystko, co rani Twoje Boskie Serce, co niszczy człowieka i osłabia naród.

Pieśń: Przed oczy Twoje Panie...

Boski Zbawicielu, prosimy, ześlij na nas swojego Ducha, abyśmy ten czas modlitwy ekspiacyjno-błagalnej przeżyli w głębokiej wierze i skrusze serca.

Duchu Święty, Pełnio Boskich Prawd, wzywamy Ciebie. Tak bardzo Cię potrzebujemy. Obudź sumienia Polek i Polaków. Wyprowadź z uśpienia i obojętności wobec problemów alkoholowych. Przyjdź i wskaż nam drogę ku wyzwoleniu z wad narodowych, nałogów i uzależnień. Prowadź nas i wszystkich Polaków drogami wiary i miłości, prawdy i trzeźwości.

Kanon: Wzywam Cię...

Nasz naród mocno jest naznaczony groźnymi uzależnieniami. Obecnie, przez społeczne przyzwolenie dla nadużywania alkoholu, przez nadmierną dostępność i promocję alkoholu, ale także przez sprzyjającą nałogom mentalność, stajemy wobec wielkiego wyzwania w naszej Ojczyźnie. Mierzymy się z dramatycznymi skutkami rzeczywistości alkoholowej. Wiele z tego powodu strat w przestrzeni narodowej i społecznej, wiele bólu i cierpienia na płaszczyźnie rodzinnej, moralnej i duchowej, łącznie nawet z utratą sensu życia. Wielu naszych braci i sióstr stało się ofiarami tego strasznego nałogu. Dlatego przychodzimy do Ciebie, Miłosierny Boże, bo tylko w Tobie jest nasza nadzieja i ratunek. Tylko w Tobie źródło nawrócenia i wyzwolenia z tego, co nas zniewala, uwłacza naszej godności, a nawet zagraża ludzkiej egzystencji.

Pieśń: O Krwi Najdroższa...

Rozważanie:

Tydzień Modlitw o Trzeźwość Narodu rozpoczęliśmy równolegle ze Światowym Dniem Chorego. W tym dniu szczególną modlitwą otaczaliśmy wszystkich chorych oraz tych, którzy się nimi opiekują. W liturgii Słowa tego dnia słyszeliśmy o uzdrowieniu człowieka trędowatego.

„Wtedy przyszedł do Niego trędowaty i upadłszy na kolana, prosił Go: «Jeśli zechcesz, możesz mnie oczyścić». [A Jezus], zdjęty litością, wyciągnął rękę, dotknął go i rzekł do niego: «Chcę, bądź oczyszczony!» Zaraz trąd go opuścił, i został oczyszczony” (Mk 1,40-45).

Pieśń: O pozwól Zbawcy, by cię dotknął...

Trąd jest symbolem grzechu i choroby duchowej człowieka wyrzuconego na margines. Choroba ducha jest groźniejsza od choroby ciała, gdyż zagraża zbawieniu człowieka i prowadzi do zatracenia wiecznego, do śmierci wiecznej.

Takim duchowym trądem naznaczeni są ci, którzy stali się ofiarami uzależnień. Są to często nasi bliscy krewni, współmałżonkowie, rodzice, dzieci, znajomi, nasi rodacy. Są spletni więzami zła, z którego o własnych siłach nie potrafią się wyzwolić.

Kanon: Jezu, wyzwól nas...

„Jestem bowiem świadom, że we mnie, to jest w moim ciele, nie mieszka dobro; bo łatwo przychodzi mi chcieć tego, co dobre, ale wykonać – nie. Nie czynię bowiem dobra, którego chcę, ale czynię to zło, którego nie chcę. Jeżeli zaś czynię to, czego nie chcę, już nie ja to czynię, ale grzech, który we mnie mieszka. Nieszczęsny ja człowiek! Któż mnie wyzwoli z ciała, [co wiedzie ku] tej śmierci?” (Rz 7,18-22).

Z trądu duchowego może oczyścić tylko jeden Lekarz – Jezus Chrystus. Tylko On może wyzwolić z grzechów.

Często człowiek uzależniony sam nie potrafi się podnieść, potrzebuje pomocy. Zniewolony swoim nałogiem nie potrafi o własnych siłach przyjść do Jezusa. Jest bezsilny, duchowo sparaliżowany. Ktoś go musi podprowadzić, przynieść do Jezusa.

Może to ja, moja rodzina, wspólnota, moi przyjaciele, mamy razem podprowadzać do Jezusa naszych bliźnich, którzy są więźniami nałogu.

Piosenka: Przez życie swe błędziłem w mroku...

„Pewnego dnia, gdy Jezus nauczał, siedzieli faryzeusze i uczeni w Prawie, którzy przyszedli ze wszystkich miejscowości Galilei, Judei i z Jeruzalem. A była w Nim moc Pańska, tak że mógł uzdrawiać. Wtem jacyś mężczyźni, niosąc na łożu człowieka, który był sparaliżowany, starali się go wnieść i położyć przed Nim. Nie mogąc w żaden sposób go przenieść z powodu tłumu, weszli na płaski dach i przez powałę spuścili go wraz z łożem na sam środek, przed Jezusa. On, widząc ich wiarę, rzekł: «Człowieku, odpuszczone są ci twoje grzechy». Na to uczeni w Piśmie i faryzeusze poczęli się zastanawiać i mówić: «Kimże on jest, że wypowiada bluźnierstwa? Któż może odpuścić grzechy prócz samego Boga?» Lecz Jezus przejrzał ich myśli i w odpowiedzi [na nie] rzekł do nich: «Co za myśli nurtują w sercach waszych? Cóż jest łatwiej powiedzieć: „Odpuszczone są ci twoje grzechy”, czy powiedzieć: „Wstań i chodź”? Otóż żebyście wiedzieli, że Syn Człowieczy ma na ziemi władzę odpuszczania grzechów» – rzekł do sparaliżowanego: «Mówię ci, wstań, weź swoje łoże i idź do domu!». I natychmiast wstał wobec nich, wziął łoże, na którym leżał, i poszedł do swego domu, wielbiąc Boga”.

Pieśń: Jezus daje nam zbawienie...

Nieustannie toczy się bój między wolnością wewnętrzną a niewolą ducha, między dobrem a złem. I ten bój toczy się w naszych sercach, w naszych ro-

dzinach i w całym narodzie. „Przeciwnik nasz, duch tego świata, diabeł, krąży jak lew, szukając kogo pożreć”...

Szerzące się zło nałogów wciąż potęguje się i niszczy nasz naród. Jest wadą społeczną, którą często obrażamy Boga – obciążając sumienia nasze ciężkimi grzechami. Prowadzi do osłabienia więzi z Bogiem i wspólnotą Kościoła oraz do utraty wiary. Jest zagrożeniem dla życia wiecznego.

Dlatego dzisiaj w duchu pokuty i wynagrodzenia przepraszamy wspólnie naszego Zbawiciela.

- Za lekceważenie przykazań Bożych i brak wierności Ślubom Jasnogórskim w naszym narodzie – przepraszamy Cię, Panie!
- Za tych, którzy odchodzą od Boga i Kościoła, pograżając się w ciemnościach grzechów – przepraszamy Cię, Panie!
- Za działania promujące nietrzeźwość, za powszechną dostępność i przyzwolenie na nadużywanie alkoholu w naszym społeczeństwie – przepraszamy Cię, Panie!
- Za częste traktowanie alkoholu jako najważniejszego „gościa” na weselach, imprezach, spotkaniach towarzyskich, rodzinnych i świątecznych – przepraszamy Cię, Panie!
- Za „gorszący słownik” w polskiej mowie, promujący nietrzeźwość, poniżający tożsamość narodową i chrześcijańską – przepraszamy Cię, Panie!
- Za nagminne reklamowanie alkoholu i wszelkie programy w mediach godzące w dobre wychowanie dzieci i młodzież – przepraszamy Cię, Panie!
- Za brak miłości i nieodpowiedzialność ojców i matek, niszczących szczęście rodziny i drastycznie krzywdzących własne dzieci – przepraszamy Cię, Panie!

Pieśń: *Przepuść, Panie, przepuść...*

W 57. Tygodniu Modlitw o Trzeźwość Narodu, Zespół Apostolstwa Trzeźwości i Osób Uzależnionych w Polsce, daje nam pod rozwagę przesłanie z nauczania bł. kard. Stefana Wyszyńskiego: *Trzeźwość polską racją stanu.*

Jest to wyzwanie dla każdego Polaka i każdej Polki. Jest to obowiązek każdego z nas. Do takiej postawy i takich działań trzeba niezachwianej wiary, męstwa i odwagi. Inspiracją niech będą słowa Apostoła Trzeźwości, Prymasa Tysiąclecia, bł. kard. Stefana Wyszyńskiego: „Tylko orły szybują nad granicami i nie lękają się przepaści, wichrów i burz. Musicie mieć w sobie coś z orłów! – serce orle i wzrok orli ku przyszłości. Pamiętajcie – orły to wolne ptaki, bo szybują wysoko”.

Dlatego nie możemy stać z boku i tylko obojętnie przypatrywać się. Polska racja stanu wymaga podjęcia trudu realizacji w swoim życiu wartości, jaką jest trzeźwość. Wymaga współpracy z ludźmi dobrej woli na rzecz wolności wewnętrznej Polaków. Polska racja stanu wymaga trzeźwości wszystkich Polaków i o to módlmy się wspólnie.

- Módlmy się, aby w naszym narodzie zwyciężyło umiłowanie wolności wewnętrznej, opartej na mocnym fundamencie wiary i trzeźwości wszystkich synów i córek polskiej ziemi – Prosimy Cię, Panie, wysłuchaj modlitwę naszą!

- Módlmy się o mądre ustawodawstwo i mobilizację państwa, samorządu, liderów społecznych, Kościoła i polskich rodzin we wspólnych działaniach na rzecz trzeźwości narodu – Prosimy Cię, Panie, wysłuchaj modlitwę naszą!

- Módlmy się za polskie rodziny, aby były silne wiarą, miłością i trzeźwością, aby były szkołą i ostoją trzeźwych obyczajów – Prosimy Cię, Panie, wysłuchaj modlitwę naszą!

- Módlmy się o wychowanie młodego pokolenia w rodzinach, w szkołach, parafiach i mediach społecznościowych do cnoty czystości i trzeźwości oraz do pięknych postaw abstynenckich – Prosimy Cię, Panie, wysłuchaj modlitwę naszą!

- Módlmy się za ludzi uzależnionych od alkoholu, hazardu, narkotyków, pornografii oraz rzeczywistości wirtualnej, aby przy współpracy z łaską Bożą odzyskali wolność wewnętrzną i radość życia – Prosimy Cię, Panie, wysłuchaj modlitwę naszą!

Kanon: O wysłuchać chciej modlitwy tej...

Koronka do Bożego Miłosierdzia lub dziesiątek różańca

Pieśń: *Serce wielkie nam daj...*

Trzeźwość polską racją stanu. Ojczyzna to nasz dom. Trzeźwość narodu to wielkie zadanie. W naszych wysiłkach błogosław nam Panie.

Śpiew:

Trzeźwość Narodu to wielkie zadanie

W naszych wysiłkach błogosław nam Panie! (3 razy)

(refren z hymnu Narodowego Kongresu Trzeźwości)

Pieśń eucharystyczna na zakończenie: *Pobłogosław Jezu...*

S. M. Justyna Papież, służebniczka dębicka

